

Szatański Eden nr 137
Podlewanie nasion w umyśle pkt 6
12 listopada 2023 r., Am
Brian Kocourek, pastor

**To jest tłumaczenie maszynowe z oryginalnego tekstu w języku angielskim.
Tak więc tłumaczenie to nie jest tak dokładne jak tłumaczenie ludzkie.**

Przeczytajmy dwa pierwsze wersety z Księgi **Przysłów 13:7: "Jak człowiek myśli w swoim sercu, takim też jest"**, a następnie z Ewangelii **Mateusza 12:34: ... bo z obfitości serca usta mówią.**

Łukasza 6:45 Dobry człowiek z dobrego skarbu swego serca wyprowadza to, co dobre, a zły człowiek ze złego skarbu swego serca wyprowadza to, co złe; albowiem z obfitości serca mówią usta jego.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, za Twoje Słowo. I Ojczy, po prostu modlimy się, że wiem, że byliśmy na tym podlewaniu ogrodu Twojego umysłu, ale Panie, będziemy to kontynuować, aż w końcu to zrozumiemy.

Tak więc, Panie, być może zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy istotami duchowymi, że tak naprawdę jesteśmy Twoim Słowem. A więc chcesz, abyśmy odzwierciedlali Twój umysł i nie mamy żadnych myśli. Prosimy więc o te rzeczy w imieniu Jezusa. Amen.
Możesz usiąść.

Powinniśmy być w stanie dostrzec, że nasze działania są jedynie wyrazem naszych myśli. **Okoliczności nie zdarzają się tak po prostu; wyrastają one z warunków naszych serc.**

Innymi słowy, Biblia mówi, że wszystkie rzeczy będą współdziałać dla wybranych i dla tych, którzy miłują Pana. Jeśli więc wszystkie rzeczy współdziałają, to co z człowiekiem: Jak człowiek myśli w swoim sercu, taki jest. Pomyśl o tym. Dobrze. Tak jak nasze życie duchowe jest progresywne, gdzie słowo musi być ułożone na słowie, aby przynieść to uwielbione ciało, tak też **nasze okoliczności dodają do naszego cierpienia, aby pomóc naszemu charakterowi wzrastać i rozwijać się**. Ponieważ bez cierpienia nigdy nie można mieć takiego charakteru, jaki miał Chrystus, ponieważ On nauczył się posłuszeństwa przez rzeczy, które wycierpiał. **Każda sytuacja, z którą mamy do czynienia w życiu, jest jak kawałek wielkiej układanki, która po dopasowaniu nadaje cel i znaczenie każdej z nich.**

Zastanawiasz się, kiedy przez to przechodzisz, ale potem możesz spojrzeć wstecz na swoje życiowe próby i powiedzieć: och, teraz to wiem. Teraz rozumiem, że Bóg próbował mnie złapać i ukształtować we mnie swój umysł. Możesz więc spojrzeć wstecz na całe swoje życie i zobaczyć, jak Bóg wziął cię i ukształtował, rzeczy, z których zastanawiałeś się, jak kiedykolwiek się z nich wydostaniesz. Bóg podniósł cię, ale być może musiałeś przez nie przejść, przez tę rzecz, aby pokazać, że nie chcesz tam iść ponownie. Innymi słowy, uczysz się na swoich błędach.

Teraz wiem, że brat Bosworth powiedział. To był taki cudowny czas; w tamtych dawnych czasach uprawialiśmy kukurydzę na torach kolejowych i to był taki błogosławiony czas. Ale on powiedział, pamiętaj, że nigdy więcej nie chcę tego robić. Są więc pewne rzeczy, które przecierpiałeś i cieszysz się, że to zrobiłeś, ale cieszysz się, że nie przechodzisz przez to ponownie.

Okoliczności i warunki, z którymi spotykamy się każdego dnia, są **jedynie odbiciem**, które pomaga nam wiedzieć, jak daleko zaszliśmy w naszym rozwoju. Dlatego nie zawsze możesz otrzymać to, o co się modlisz, ale wiedz jedno na pewno, **zawsze otrzymasz to, co zasiałeś**, ponieważ zbierasz to, co zasiałeś. Jak już powiedziałem, twoje okoliczności są odbiciem.

Teraz, jeśli przechodzisz przez te same okoliczności w kółko, to jest w tym trochę szaleństwa, ponieważ nawet Einstein powiedział, że jeśli próbujesz robić to samo w kółko i otrzymujesz te same wyniki, ale szukasz innych wyników, powiedział, że jest to pierwsza oznaka szaleństwa. Tak więc, jeśli robisz w kółko to samo w

swoim umyśle i robisz rzeczy, które ciągle wychodzą źle, to po prostu spójrz prawdzie w oczy, to jest złe. Odłóż to na bok i zrób coś innego.

Jak powiedział brat Vayle, ludzie mówią, że szybko działałam. Ale on powiedział, że odkładałam rzeczy na półkę przez 50 lat, ponieważ ich nie rozumiałem. Więc my też musimy tak robić. Po prostu zaufajmy Panu i oprzyjmy się na Nim, nie na własnym zrozumieniu, ale na Jego.

Dlatego nasze pragnienia i modlitwy są dla nas satysfakcjonujące tylko wtedy, gdy są w harmonii z tym, co faktycznie zasiewamy w zakamarkach naszych umysłów.

Kiedy walczymy z okolicznościami, buntujemy się tylko przeciwko skutkom tego, co zasialiśmy. Tego, co zasialiśmy. Widzimy okoliczności, których nie ma, i może nam się nie podobać to, co widzimy, ale są one tam tylko dlatego, że wciąż karmimy je w naszych umysłach i karmimy, a tym samym zachowujemy je w ogrodzie naszego umysłu. Tak więc, jeśli nie podobają ci się wyniki, które otrzymujesz, okoliczności, zmień swoje myślenie.

Tak często chcemy poprawić nasze okoliczności, ale tak bardzo nie chcemy poprawić samych siebie. Innymi słowy, pozwól, że powtórzę to jeszcze raz, abyś to zrozumiał. To dlatego nasze okoliczności pozostają takie same. Tak często chcemy poprawić nasze okoliczności. A jednak tak bardzo nie chcemy się poprawiać. Mówimy: Na pewno chciałbym być jak Jezus, albo na pewno chciałbym być jak brat Branham. Ale na pewno nie chcemy cierpieć tak jak oni, aby się tam dostać. Nawet Jezus nauczył się posłuszeństwa. Jak? Przez rzeczy, które wycierpiał.

Tak jak wtedy, gdy Jan i Jakub chcieli usiąść z Nim po prawicy Ojca. On powiedział, czy jesteście gotowi cierpieć to, co Ja muszę cierpieć? Ponieważ to jest klucz. A jeśli pragniesz być taki jak On, to twój sposób myślenia musi być taki, jak Jego sposób myślenia. Niech umysł, który był w Jezusie, będzie w tobie.

I właśnie dlatego nasze okoliczności pozostają takie same. **Jeśli wzbraniamy się przed ukrzyżowaniem samego siebie, nigdy nie osiągniemy tego, czego pragnie nasze serce.** Człowiek, który chce mieć lepszy styl życia, musi być gotów pracować na to, czego pragnie.

Zbyt wielu ludzi żyje na poziomie ubóstwa i codziennie pragnie, aby mogli się z niego podnieść, a jednak osobiście nie chcą zrobić czegoś ze swoim stanem, poza narzekaniem i narzekaniem. **Ty jesteś powodem, dla którego jesteś tym, kim jesteś.** Nikt inny nie jest. To, co zasiałeś, zbierasz w swoim życiu. Nie zwalaj winy za swoje okoliczności na innych, ale na swój sposób myślenia.

Zżytej rodziny nie tworzy się przez szczęście w losowaniu, ale przez ciężką pracę i stałą, stałą i stałą komunikację.

To było lata temu, kiedy moje córki były małe, Christina miała chyba 2 lata, a Elizabeth 3. Elizabeth chciała dotknąć czegoś na stole. A ja po prostu usiadłem w moim wygodnym fotelu. Rozmawiałem z moją matką. Ona tam była. I oczywiście jest bardzo podobna do brata Vayle'a. Mówi, co jej leży na sercu. Powiedziałem więc: "Elizabeth, nie rób tego". A ona spojrzała na mnie i patrzyła w tę i z powrotem. Zaczęła to robić ponownie. Powiedziałem "Elizabeth", żeby zwrócić jej uwagę głośniej. Powiedziałam: "Nie rób tego". A moja mama powiedziała, dlaczego nie zejdziesz ze swojego tłustego... (nawet nie powiem tego słowa) i czegoś z tym nie zrobisz. Bądź prawdziwym rodzicem. W ten sposób nauczyłem się umiejętności rodzicielskich.

Moja matka nigdy nie rozmawiała z nami zbyt wiele. To znaczy, kiedy byliśmy dziećmi, kiedy uczyliśmy się faktów z życia. Powiedziała nam tylko, że jeśli kiedykolwiek zajdziecie w ciążę, nie wracajcie do domu, bo was zabiję. Taka po prostu była.

Nauczyłem się tego, kiedy moja najstarsza córka miała trzy, chyba dwa lata. I właśnie tam nauczyłem się, że trzeba być aktywnym rodzicem.

Trzeba coś z tym zrobić. Nie można uderzyć dziecka w głowę i powiedzieć, żeby było mądre. Nie, stanie się głupsze. Nie stanie się mądrzejsze i będzie trzymać się od ciebie z daleka. Więc wiesz, że chcesz je do siebie przyciągnąć. Chcesz ich pokochać. Więc spójrz im w oczy, ponieważ gałka oczna jest bramą do duszy. Spójrz im w oczy i powiedz im, co zrobili i dlaczego to jest złe. Nie mów po prostu: Myślę, że to jest złe. Powiedz: Słowo Boże mówi, że nie należy robić takich rzeczy, a oni to rozumieją. Ponieważ, słuchając dwu- lub

trzyletnich dzieci, zaczynają one uczyć się wielu rzeczy.

Dobre myśli i działania nigdy nie przynoszą złych rezultatów. Pomyśl teraz o tym. Jeśli twoje myśli są dobre, przyniosą dobre myśli lub dobre rezultaty. Ale jeśli twoje myśli są złe, przyniosą złe rezultaty. W takim razie, dlaczego mam złe wyniki?

Ponieważ twoje myśli były złe. Widzisz? Zabierz to ziarno z ogrodu.

Jezus powiedział nam, że "***dobre drzewo nie może wydawać złych owoców***". Dlatego też, jeśli myślimy dobrze, będziemy podejmować dobre działania, które przyniosą dobre rezultaty.

Mateusza 7:17-19 Tak też każde dobre drzewo przynosi dobre owoce, ale zepsute drzewo przynosi złe owoce.

18 Dobre drzewo nie może przynosić złych owoców, podobnie jak zepsute drzewo nie może przynosić dobrych owoców.

Tak więc kaznodzieja zielonoświątkowy nie może głosić prawdy. Kaznodzieja denominacyjny nie może głosić prawdy. To złe nasienie, to złe drzewo i przyniesie złe rezultaty. Teraz mówisz, och, to było miłe kazanie. Cóż, czy słyszałeś całość? Zwykle jest w nim jakiś zwrot lub jakaś etykieta denominacyjna, którą się na nim umieszcza.

18 Dobre drzewo nie może przynosić złych owoców, podobnie jak zepsute drzewo nie może przynosić dobrych owoców.

On głosi to samo przesłanie, co my. A jednak robi to i tamto. Cóż, nie słuchasz całego jego kazania. Ponieważ mąż Boży, który głosi prawdę, nie będzie żył jak poganin. Jeśli więc jesteś poganinem, to dlatego, że jesteś złym drzewem. Przepraszam. Więc pozbadź się tego. Po prostu je zburz.

Zbierasz tylko to, co zasiejesz. Dlatego, jeśli rozkoszujesz się Panem, otrzymasz rzeczy, których potrzebujesz.

Psalmów 37:4 Rozkoszuj się też w Panu, a da ci pragnienia twego serca.

Przypowieści Salomona 16:3 Poświęć Panu dzieła twoje, a myśli twoje będą utwierdzone.

Podjmujesz zobowiązanie; jesteś tym, który musi zasiać ziarno, a wtedy Bóg po prostu honoruje Prawo Rozmnażania, które mówi, że **każde ziarno przyniesie plon według własnego rodzaju**. Czy kiedykolwiek zastanawiałeś się nad tym werselem? Właśnie tam jesteśmy. Jesteśmy stworzeniami Słowa Mówionego. Chodzi mi o to, że nasze nowe narodziny są związane ze Słowem Mówionym, a więc jesteśmy Słowem Mówionym. Nadszedł więc czas, abyśmy pozwolili umysłowi Chrystusa przejąć kontrolę nad naszą istotą.

Widziałem zbyt wielu ludzi narzekających na brak zwycięstwa, ale oni nie sieją zwycięstwa, ale sieją porażkę. Zawsze narzekają, zawsze się użalają, zawsze narzekają na to, na tamto i na jeszcze tamto, zamiast powiedzieć: spójrz, bez względu na to, co na mnie rzucisz, nie pozwolę, by to w ogóle na mnie wpłynęło.

Widziałem wywiad Tuckera Carlsona z człowiekiem, który poszedł do więzienia, ponieważ powiedział: "Możemy sobie pozwolić na produkcję tego leku tylko dlatego, że tylko tyle osób go potrzebuje. Jego produkcja kosztuje nas więc naprawdę dużo. Kosztuje nas to tyle pieniędzy". Cóż, kiedyś tak było, ponieważ znacznie więcej osób zażywało lek, więc produkowano go znacznie więcej i kosztował znacznie mniej. Poszedł więc do więzienia. Powiedział, że w więzieniu nauczył się wiele o życiu.

Dowiedział się, że ludzie trafiają do więzienia z powodu popełnionych błędów, ale nie zasługują na karę więzienia, którą otrzymali. Mogą zasługiwać na pewne kary więzienia, ale nie na te, które otrzymują. Widać więc, że nasz rząd chce więzić ludzi dłużej, niż na to zasługują. Ale wiele się nauczył. Powiedział, że zawsze był szczęśliwy, więc rzucali w niego różnymi rzeczami, próbując sprawić, by nie był szczęśliwy. Ale on powiedział, jak możecie mnie uszczęśliwić? Okradli cię na cztery lata i wsadzili do więzienia. Powiedział: "Słuchaj, to były dobre cztery lata, bo wiele się nauczyłem". Powiedział: "Przeczytałem setki książek". Powiedział: "Dowiedziałem się czegoś o sobie".

I powiedział: "To tak, jakbyś był przedsiębiorcą, nie patrzył na życie i nie mówił: cóż, popełniłem błąd. Boisz się popełnić kolejny błąd. Nie. Po prostu przechodzisz do innej rzeczy i próbujesz coś tam zrobić". Mówisz, nie pozwól, by błędy cię powstrzymały. To tak jak z Edisonem, któremu stworzenie żarówki zajęło 10 000 razy. Ale w końcu mu się udało, bo wiedział, że ona tam jest. Widziałem zbyt wielu ludzi narzekających na brak zwycięstwa.

Chciałbym mieć więcej zwycięstw. Chciałbym być lepszym chrześcijaninem. Chciałbym być taki. Chciałbym być taki. Ale oni sięją porażkę. Nigdy nie mów: Cóż, muszę być głupią dziewczyną. Ponieważ wtedy jesteś, ponieważ jak myślisz, tak będziesz. Tak więc, powiem tylko tyle, że możesz nie myśleć, że powinieneś być tam, gdzie powinieneś być, ale wiesz, że **Ten, który rozpoczął w tobie dobre dzieło, wykona je**. Nie chodzi więc o to, byś ty je wykonał, ale o to, by On je wykonał. Więc po prostu odpuść i pozwól Bogu. Ale oni po prostu sięją porażkę.

Z kazania brata Branhama **E-17 Godzina Nadeszła 51-0415E** Powiedział: **"Twoje właściwe nastawienie mentalne do Boskiej obietnicy przyniesie spełnienie każdej obietnicy**. Każda obietnica. **Każda obietnica**.

Pamiętam, że zanim poznałem moją żonę, modliłem się i powiedziałem, Panie, że mężczyzna, który dostaje dobrą żonę, dostaje dobrą rzecz. Powiedziałem, że nie mam żony, a chciałbym ją mieć. I wtedy poznałem moją żonę w tym samym miesiącu. Trzeba więc po prostu oddać Bogu Jego słowo. Pamiętam, że byłem bezrobotny i modliłem się. Powiedziałem: Panie, Ty powiedziałaś, że jeśli człowiek prosi o rybę, to jaki ojciec da mu węża? A gdyby poprosił Cię o chleb, jaki ojciec dałby mu kamień?

Ale w każdym razie zacytowałem Pismo Święte o pracy i Bogu, który daje nam pragnienie naszego serca. Powiedziałem, że nie mam pracy, ale Ty jesteś moim Ojcem. A ponieważ jesteś moim Ojcem, jesteś zobowiązany, aby mi zapewnić. Więc wszystko, o co proszę, to praca. I tak następnego ranka obudziłem się, zadzwonił telefon, a facet powiedział: hej, mam dla ciebie pracę. Została wstrzymana na dwa miesiące z powodu akcji afirmatywnej. Ale tak czy inaczej, kupiec właśnie odszedł i chcemy, żebyś przyszedł na rozmowę kwalifikacyjną. Więc przyszedłem i dostałem pracę. I tak, faktycznie wyprzedziłem osobę objętą akcją

afirmatywną, którą sprowadzili na to samo stanowisko, co ja. Innymi słowy, on był ekspedytorem. Zostałem kupcem, co zwykle zajmuje od dwóch do czterech lat. Tak więc, Pan ma wszystko. Wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra. A ty musisz Mu zaufać, po prostu oddać Mu Jego Słowo, ponieważ to jest to, co On chce usłyszeć. On chce się upewnić, że w twoim umyśle jest Jego słowo. A jeśli twój umysł ma w sobie Jego słowo, to kiedy się modlisz, będziesz modlił się Jego Słowem, a wtedy otrzymasz rezultaty swojej modlitwy.

*Być może w to nie wierzysz. Powiesz: "Cóż, moja wiara jest słaba". **Nie przyznałbym się do tego. Widzisz? Nie pozwól, by diabeł o tym wiedział.***

Zawsze mów: "Mam dobrą wiarę. Wierzę Bogu z całego serca". Widzisz? Nie zeznawaj nic o diable.

*A kiedy zaakceptujesz Go jako swojego Uzdrowiciela, nigdy nie zachowuj się tak, jakbyś był chory lub kaleki. **Uwierz, że jesteś uzdrowiony. Przyjmij Jego Słowo. Wtedy wszystko zależy od Boga, a nie od ciebie. Widzisz? Tak długo, jak bierzesz Boga za Jego Słowo, wtedy Słowo przyniesie to, co obiecało".***

I dlatego wyrzuciłem laski, przepraszam. Jeśli chcesz je odzyskać, możesz je mieć. Ponieważ powiedziałem, że już czas. Ufam Bogu. Używałem Walkera przez trzy tygodnie, a potem używałem laski, którą mi dałeś przez dwa tygodnie. Potem używałem jednej laski. Wtedy powiedziałem, że muszę zaufać Bogu. Zaufałem Bogu i jestem coraz silniejszy. Musisz Mu zaufać i wierzyć Mu na słowo.

Dlatego *myśli o łasce i dobroci* to słowo, o którym nie wiemy zbyt wiele. Powinniśmy studiować więcej na ten temat. Myśli o łasce i dobroci *skryształizują się w nawyki łaski i dobroci*, zaczniesz myśleć o łasce, a będziesz miał łaskę dla wszystkich. Zaczynasz myśleć: Boże, potrzebuję Twojej łaski. A potem mówisz, och, przy okazji, pomóż mi mieć łaskę dla wszystkich innych. W porządku, Boże, potrzebuję Twojego miłosierdzia, jesteś Bogiem miłosierdzia. I wiesz co? Sam muszę okazać to miłosierdzie.

Dlatego *myśli o łasce i życzliwości krystalizują się w nawyki łaski i życzliwości*, które *utrwalają się w przyjaznych i radosnych okolicznościach*:

Czyste myśli przefiltrowane przez Słowo Boże krystalizują się w nawyki świętości i samokontroli, które

następnie utrwalają się w okolicznościach odpoczynku i pokoju. Czy chcesz odpoczynku i pokoju? Jest na to sposób. Musisz zacząć myśleć o odpoczynku w pokoju. Musisz zacząć myśleć o świętości i samokontroli, a wtedy odpoczniesz w pokoju.

Jeśli zasiejesz myśli o samodzielności, odwadze i zdecydowaniu, przyniosą one okoliczności sukcesu, obfitości i wolności. Wow, mówisz, że mogę to wszystko zrobić. Tak, jesteś małym stwórcą, prawda? Czyż nie narodziłeś się z Jego Duchem w tobie, z Jego życiem w tobie? Czyż Bóg nie stworzył wszystkiego słowem swoich ust? Czy ty nie przyniesiesz takich samych rezultatów przez słowo swoich ust?

Z kazania brata Branhama **Serpent Seed 58-0928E**, on powiedział: *Biblia mówi, że zostaliśmy predestynowani do synostwa i adopcji synów Bożych przed założeniem świata. Potem, kiedy Bóg zabił Baranka w swoim własnym myśleniu przed założeniem świata, aby udowodnić Swoje atrybuty, czym On był, kiedy Baranek został zabity, my zostaliśmy zabici razem z nim.*

Ojej, to jest dobre. Zostaliśmy zabici za nasze grzechy. Zostaliśmy zabici razem z Nim. Teraz On to wszystko zmaterializował. Nie musieliśmy więc tego materializować. Nie wiem, ile razy słuchałem, jak ludzie mówili o umieraniu, byciu porwanym i wchodzeniu w światło i obecność Boga. I każdy z nich bez wątpienia mówi: Nigdy nie chciałem tam wracać. Tam było tak pięknie. Jednak teraz, gdy wracają, traktują wszystkich inaczej. Inaczej traktują swoje dzieci, inaczej swoje psy, inaczej swoich mężów. Traktują wszystkich inaczej. Mówią: "Cieszę się, że wróciłem, bo cieszę się życiem". Jeśli możesz cieszyć się każdym dniem i nie oczekiwać jutra, ale po prostu cieszyć się dniem, który masz. Brat Branham powiedział, że mieliśmy być w tym życiu. Zostaliśmy stworzeni, by być w ludzkim, cielesnym, namacalnym życiu i na tym świecie. Więc, po prostu ciesz się każdym dniem, a jeśli ci się nie podoba, ponieważ nie jest słoneczny, to powiedz Panie, niech będzie dla mnie inne słońce, jak światło Jezusa i niech będę słońcem dla kogoś innego.

Tak, pamiętam pewnego CEO. Zapytał: "Co robisz, gdy czujesz presję i widzisz, że liczby nie są takie, jak byś chciał?". Powiedzieli: "Co robisz?".

Powiedział: "Po prostu wstaję i wychodzę, znajduję na ulicy kogoś, kto wygląda, jakby potrzebował kanapki i

kupuję mu kanapkę. Robię dla kogoś coś miłego i to zmienia całe moje podejście do życia". Pomyśl więc następnym razem, gdy zobaczysz kogoś, kto może nie jest odpowiednio ubrany lub może wygląda na przygnębionego, a zbyt wielu ludzi mówi: "Och, boję się objąć go ramieniem, bo mogę dostać wszy lub coś w tym rodzaju". Słuchaj, nie bądź taki.

Modliłem się za ludzi chorych na gruźlicę. I Bóg ich uzdrowił. Cztery osoby na jednym spotkaniu Bóg uzdrowił. Przez 21 lat w tym kościele nie było żadnego zgonu z powodu gruźlicy. Więc mówisz, boję się dotknąć tej osoby, bo mogę zarazić się gruźlicą. Cóż, powiedziałem, że krew Jezusa Chrystusa jest silniejsza niż ta gruźlica.

Kiedy krew Baranka została pochwycona w Jego własnym umyśle przed założeniem świata, moje i twoje imiona zostały zapisane w Księdze. Wszystko w Jego wielkiej myśli. On jest nieskończony. Jeśli nie, to dlaczego na to pozwolił?

41 Co jest silniejsze, jak powiedziałem, Zbawiciel czy grzesznik? Który ma najwięcej siły? W takim razie silniejszy musiał pozwolić słabszemu. A On robi to tylko dla swojej chwały. Kiedy stworzył Lucyfera, wiedział, że będzie on diabłem. Musiał na to pozwolić, aby pokazać, że jest Zbawicielem, Chrystusem. Musiał na to pozwolić.

Biblia mówi, że Bóg stworzył grzesznika, aby ukazać chwałę tych, którzy są sprawiedliwi. Stworzył ciemność nocy, aby ukazać piękno dnia. Stworzył burzę, aby pokazać pokój po burzy.

List do Rzymian 9:22 mówi: **A jeśli Bóg, chociaż postanowił okazać swój gniew i ujawnić swoją moc, znosił z wielką cierpliwością przedmioty swego gniewu przygotowane na zniszczenie?** Jezus pozwolił temu człowiekowi. Wiedział, że ten człowiek będzie na Niego pluł i pozwolił mu na to. Wiedział, że będą Mu złorzeczyć. Pozwolił im na to. Więc co by było, gdyby to zrobił? Oni byli przygotowani na zniszczenie, mówi, zносили z wielką cierpliwością, obiekty Jego gniewu przygotowane na zniszczenie. A co, jeśli to zrobił? **I aby mógł uczynić bogactwa swej chwały przedmiotami swego miłosierdzia, które z góry przygotował do chwały.**

Czy jesteś przygotowywany do chwały? Czy jesteś przygotowany na Doxa, na opinie, wartości i osądy Boga? Mam nadzieję, że tak.

Wracając do brata Branhama, on powiedział. *Czyż Biblia nie mówi, że wszystkie rzeczy współdziałają dla dobra tych, którzy miłują Boga? Więc czego się boicie? Bądźmy gotowi i czyńmy z sercem do jakiegokolwiek sporu. Nie bądźmy jak głupie bydło, które trzeba błagać i przekonywać. Bądź bohaterem. Podoba mi się to. Wstań. 42 Mały wierszyk, który bardzo mi pomagał, gdy byłem dzieckiem, brzmi mniej więcej tak: Był pewien szlachetny Rzymianin, Za czasów rzymskiego cesarza, Który słyszał, jak tchórzliwy krętacz, Przed zamkiem mówił: O, w takiej jodle jest bezpiecznie, Nikt jej nie zachwieje". O, nie - rzekł bohater - znajdę sposób albo go zrobię". No i proszę. To prawda.*

43 *Jeśli Biblia naucza, że Jezus Chrystus jest ten sam wczoraj, dziś i na wieki... Nie było to łatwe, kiedy tego dnia wyszedłem z tego Przybytku, a wszyscy mówili mi, że to się stanie i tamto się stanie.*
"Zostałbyś uznany za fanatyka i wtrącony do więzienia.

Wiesz, w pierwszych dwóch krokach widziałem chwałę Boga, ale w następnych czterech krokach widziałem szatana atakującego mnie i mówiącego: zrobisz z siebie głupca. Ale ja powiedziałem, kto jest głupcem? Jestem głupcem dla Chrystusa. Kto jest głupcem, ty? Poszedłem na kazalnicę i Bóg zrobił wszystko to, co powiedział mi w pierwszych dwóch krokach.

"Zostałbyś uznany za fanatyka i wtrącony do więzienia. Całe stowarzyszenie medyczne wystąpiłoby przeciwko tobie". Ale Bóg powiedział: zrób to. Biblia powiedziała, że tak, a teraz ogień przebudzenia płonie w każdym narodzie pod niebem. To prawda. Przeciwstaw się temu.
Jak radzisz sobie z pracą każdego dnia? Czy boisz się pracy, którą znajdujesz? Czy potrafisz sprostać czekającej Cię pracy? Czy masz zmęczony i pusty umysł? (Nienawidzę tego.) A może jesteś w stanie sprostać czekającej Cię pracy? A może zawsze towarzyszy Ci strach? Jeśli tak, zajmij się następnym, które znajdziesz, myśląc, że to zrobisz. Nie poddawaj się. Z pewnością. Cel w sercu jak Daniel. Zostań z Bogiem.

Widzicie, jak te małe wiersze wpłynęły na brata Branhama. On otrzymał właściwe myślenie w swoim umyśle. Pamiętasz, jak wjeżdżał samochodem na wzgórze? Myślę, że mogę. Myślę, że mogę. Myślę, że mogę. Myśl, że możesz, a to zrobisz.

Tak więc energiczne myśli skryształizują się w nawyki czystości i przemysłu, które z kolei zestalą się w okoliczności uprzejmości: Łagodne i wybaczące myśli zestalą się w ochronne i konserwujące okoliczności. Innymi słowy, stajesz w obronie biednych ludzi, którzy są poniżani. Kochające i bezinteresowne myśli skryształizują się w nawyki zapominania o sobie dla innych, które zestalą się w okoliczności pewnego i trwałego dobrobytu oraz prawdziwego bogactwa.

Biblia mówi: **"Aby mieć przyjaciół, musisz okazać się przyjazny"**, a żeby to pokazać, musisz najpierw o tym pomyśleć. Jeśli wciąż zasiewasz ten sam konkretny ciąg myśli, czy to dobry, czy zły, nie może on nie przynieść rezultatów dla charakteru i okoliczności, w których żyjesz.

Izajasza 58:11 "I będzie cię Pan prowadził ustawicznie, i nasyci duszę twoją w suszy, i utuczy kości twoje; i będziesz jak ogród nawodniony, i jak źródło wody, którego wody nie zabraknie".

Ciągle myślę: "Przechodzimy przez najgorszy czas w historii świata". A co to zrobiło ze mną? Co to zrobiło ludziom w Goszen? Oni byli chronieni przez Boga. Co to zrobiło z nami? Chcę, abyście wszyscy trwali w modlitwie. Wysłałem to do wszystkich, których e-maile mam i do kościoła, który wierzy w doktrynę w Kongo DRK. Rebelianci weszli na ten obszar i porąbali niektórych ludzi na śmierć. Widziałem ich zdjęcia. Z boku głowy mieli okrąg, który został odcięty. Widać było tylko kość, okrągły krąg. Następnie na czubku głowy wyglądały jak kliny, w których maczety zatapiały się w głowie i próbowały je zabić. Tak więc zabito dwie siostry, małą dziewczynkę w wieku sześciu lat i trzech mężczyzn, którzy nie zostali zabici. Ale cierpią, ponieważ są cali zakrwawieni i mają wszystko inne.

Mamy więc szczęście, że nie mamy wokół siebie tego rodzaju rzeczy, ale Bóg wykorzysta wszelkie okoliczności, przez które przechodzisz, aby uczynić cię lepszą osobą. W tym przypadku, Ci ludzie są martwi, ale są lepszymi ludźmi, ponieważ są w ramionach Chrystusa.

I jestem pewien, że nie chcieliby wracać do tego życia i zmagać się z szukaniem wody itp. Tak czy inaczej, mamy tutaj okoliczności, które różnią się od okoliczności w Afryce. Ale Bóg używa wszelkich okoliczności, jakie mamy, abyśmy o Nim pamiętali i aby Go w nas wytworzyć.

Dlatego wszystko, czym jesteś, nawet twój **charakter**, pochodzi z **ogrodu myśli**, który jest w twoim sercu, czyniąc cię tym, kim naprawdę jesteś. A ogród twoich myśli wpływa na wszystko, co już jest w tobie, nie tylko wpływając na twój charakter i kształtując twój charakter, ale nawet na okoliczności, w które wchodzisz każdego dnia i sposób, w jaki radzisz sobie z tymi okolicznościami. Możesz być wstrząśnięty rzeczami, które się wydarzyły, albo możesz powiedzieć: Chwała Panu, to z góry zaplanowana próba.

A Bóg wykorzystuje te okoliczności do kształtowania twojego charakteru w taki sposób, jaki dla ciebie przeznaczył.

Dlatego każda próba, którą przechodzisz, każda próba, przez którą Bóg cię poddaje, jest wynikiem Nasienia Myśli, które znajduje się w twoim sercu. Dlatego każde nasiono myśli, które jest zasiane lub któremu pozwalamy wpaść w żyzną glebę naszych umysłów, aby się tam zakorzeniło, wyda własne, na własne podobieństwo lub naturę.

Prędzej czy później każde ziarno myśli, które zasialiśmy w naszych sercach, będzie musiało zakwitnąć i zmanifestować się w naszym życiu jako działanie lub czyn. A każde działanie lub uczynek jest tym, co rozumiemy pod pojęciem znamienia bestii. Jest w twojej ręce, jest na twoim czole, innymi słowy, w twoich myślach.

A potem robisz to, o czym myślisz, prawda? A każde działanie lub uczynek przyniesie swój własny owoc pod względem możliwości lub okoliczności. Tak więc, jeśli masz znamię Boga, Ducha Świętego, to twoje myśli przyniosą sprawiedliwość, podobnie jak twoje czyny. Ponieważ Biblia mówi, że człowiek czyniący dobrze jest sprawiedliwy. Jest to więc czynienie tego, co słuszne.

Jak mówi nam Pismo Święte, dobre myśli przyniosą dobre owoce, a złe myśli przyniosą złe owoce.

Dlatego kochające myśli tworzą atmosferę pomocy i zaufania, które krystalizują się w nawyki Łaski, dobroci i miłosierdzia, które tworzą dalsze okoliczności życzliwości, radosnej życzliwości i wzajemności w imieniu tych, którzy są odbiorcami twoich kochających myśli.

Czasami robimy to dla członków rodziny i robimy to dla ludzi, których lubimy, ale nie zbliżamy się do ludzi, których nie lubimy. Cóż, co w tym złego? Jest w tym wiele złego. Rozumiem unikanie konfliktów. Ale wiem też, że jeśli mamy w sobie te myśli, których unikamy, to musimy je przezwyciężyć. Jezus tego nie unikał. Jezus przyszedł, zrobił to dla wszystkich. Traktował wszystkich tak samo i my też powinniśmy.

Apostoł Paweł mówił o naszej miłości, która jest zewnętrzną manifestacją naszego objawienia jako czegoś, co odzwierciedla nasz wewnętrzny charakter.

1 Tesaloniczan 1:4 Wuest "Pamiętając nieustannie o swoich uczynkach wytworzonych i scharakteryzowanych (zwróć uwagę na swoje uczynki wytworzone i scharakteryzowane) przez Wiarę, która jest twoja (innymi słowy, twoje Objawienie wytwarza twoje uczynki i charakteryzuje je przez Objawienie) oraz o twoim trudzie, który jest motywowany i scharakteryzowany przez twoją boską i ofiarną Miłość, oraz o twojej cierpliwej wytrwałości w próbach, która znajduje swoje źródło w twojej nadziei, która spoczywa w naszym Panu Jezusie Chrystusie w obecności Boga, nawet Ojca".

O czym więc mówię? Cóż, wszystko zaczyna się tutaj, a właściwie tutaj (w sercu). Wszystko zaczyna się tam. Jesteś tym, kim jesteś dzięki łasce Boga. A jeśli chcesz być bardziej podobny do Niego, to po prostu umrzyj swoim myślom i pozwól, aby Jego myśli przeszły przez ciebie. Mieliśmy takie powiedzenie w latach 70-tych. Mówiliśmy: "Co zrobiłby Jezus? Cóż, to było coś w rodzaju cielesnego. Ale w rzeczywistości jest w tym prawda. Co zrobiłby Jezus?"

Dlatego, jeśli spojrzymy na to, co nas motywuje, to czy są to pieniądze? Czy jest to chciwość? Czy to nasza wiara jest naszym Objawieniem, czy Objawienie Jezusa Chrystusa? Apostoł Paweł powiedział, że to ona motywowała jego uczynki, trud i cierpliwą wytrwałość. A kiedy ta wiara jest wyrażana, wytwarza

zewnątrzne dzieło, które nazywamy miłością. Albowiem Bóg tak umiłował. Co uczynił? Dał. Co dał? Dał najcenniejszą rzecz, jaka była Jego, a był to Jego Syn. I po prostu dał ci to, co było dla Niego najcenniejsze.

Izajasza 58:11 *"I będzie cię Pan prowadził ustawicznie, i nasyci duszę twoją w suszy, i utuczy kości twoje; i będziesz jak ogród nawodniony, i jak źródło wody, którego wody nie zabraknie".*

Jeremiasza 31:12b *"Ich dusza będzie jak nawodniony ogród.*

Więc co podlewasz? Czy podlewasz złe myśli, plotkarskie myśli? Ludzi, z którymi lubisz rozmawiać. Z którymi lubisz plotkować, nie możesz się doczekać, aż z nimi porozmawiasz, albo boisz się z nimi rozmawiać.

Czy widzicie, jak nasza wiara, nasze objawienie tworzy w nas zewnętrzny wyraz, który przynosi chwałę Bogu, naszemu Ojcu? Apostoł Paweł również mówił o wczesnym kościele w Efezie, że ma tę zewnętrzną miłość do wszystkich braci, jak widzimy w,

Efezjan 1:15 *Dlatego i ja, gdy usłyszałem o waszej wierze w Pana Jezusa i miłości do wszystkich świętych, wasz zewnętrzny wyraz tego objawienia.*

Nie przestaję dziękować za was, wspominając o was w moich modlitwach; 17 Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec chwały, dał wam ducha mądrości i objawienia w wiedzy o nim: 18 Aby oświecone były oczy zrozumienia waszego, abyście wiedzieli, jaka jest nadzieja powołania jego i jakie jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych.

Tak więc ludzie doszli do wiary. Następnie wyrazili swoją wiarę poprzez miłość. Apostoł Paweł powiedział: "Teraz jesteście gotowi na przyjęcie ducha mądrości i objawienia", który nie przyszedł aż do tej godziny. Ale my go mamy.

Kolosan 3:12 *Przyobleczcie się tedy jako wybrani Boży, święci i umiłowani, w miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość.*

1 Piotra 3:1 *Podobnie i wy, żony, bądźcie poddane własnym mężom, aby, jeśli ktoś nie jest posłuszny słowu, również bez słowa został pozyskany przez rozmowę żon;*

Brat Vayle powiedział mi to, kiedy zmarł mój ojciec. Kiedy ponownie się spotkaliśmy, powiedział: "Słuchaj, nie uczaj swojej rodziny, ponieważ oni nie radzą sobie ze Słowem, ale po prostu ich kochaj, ponieważ albo będziesz ich kochał, albo będziesz ich kochał. Więc po prostu ich kochaj. Bądź tak dobry, jak tylko potrafisz dla tych, którzy nie mają Słowa. Tak więc ci, którzy nie mają słowa, zrobią dla ciebie, aby na białym tronie otrzymali życie". Rozumiesz? Czy mogę to powtórzyć? Czy rozumiesz?

1 *Podobnie i wy, żony, bądźcie poddane mężom swoim, aby jeśli kto nie jest posłuszny słowu, mógł i bez słowa, bez ciągłego głoszenia, kto nie jest posłuszny słowu, mógł i bez słowa być pozyskany przez rozmowę żon.*

Przychodzi mężczyzna i mówi, że moja żona jest prawdziwą chrześcijanką. Oni powiedzieli, że dzisiaj nie ma prawdziwych chrześcijan, on powiedział, udowodnię wam to. Powiedział, zachowujmy się, jakbyśmy byli pijani. Mówi: Kochanie, chcę trochę jajek. Więc ona je robi, jego jajka, tak jak lubi. A on patrzy na nie i rzuca je na podłogę. Chodźcie chłopcy, idziemy stąd. A on mówi, że nie tak je lubię. A ona wiedziała, że tak mu się podobają. Usłyszeli, jak sprząta bałagan, śpiewając: "Czy Jezus musi sam nieść krzyż, a cały świat będzie wolny. Ale dla każdego jest krzyż i dla mnie jest krzyż".

2 *Podczas gdy widzą twoją czystą rozmowę połączoną z bojaźnią. 3* *Których ozdoba niech nie będzie zewnętrzną ozdobą zaplatania włosów, noszenia złota lub zakładania odzieży; 4* *Ale niech będzie ukrytym człowiekiem serca, w tym, co nie ulega zniszczeniu, nawet ozdobą cichego i spokojnego ducha, który jest w oczach Boga o wielkiej cenie.*

Teraz, jeśli krzyczysz i mówisz swojemu mężowi, co ma robić i to i tamto, jesteś w błędzie. Po prostu się mylisz. Zgodnie z Pismem Świętym, powinnaś być cicha i łagodna. Gdybyś miała takiego cichego i łagodnego ducha, nie podeszłabyś do sąsiada i nie powiedziałabyś mu tego, co mówisz swojemu mężowi. Ale mówisz to

w inny sposób do swojego sąsiada. Mówisz sąsiadowi słodkie to i tamto. Dlaczego więc nie robisz tego do swojego męża?

5 *Albowiem w ten sposób w dawnych czasach święte niewiasty, które ufały Bogu, ozdabiały się, będąc poddane własnym mężom:*

Widzisz, nie musisz być posłuszna każdemu bratu, który się pojawi i powie: musisz być mi posłuszna. Nie, ty jesteś posłuszna własnemu mężowi.

6 *Tak jako Sara była posłuszna Abrahamowi, nazywając go panem; których córkami jesteście, o ile dobrze czynicie i nie boicie się żadnego zdumienia. 7* *Podobnie wy, mężowie, mieszkajcie z nimi zgodnie z wiedzą, oddając cześć żonie jako słabszemu naczyniu i będąc razem dziedzicami łaski życia; aby wasze modlitwy nie były utrudniane.*

8 *Wreszcie bądźcie wszyscy jednego umysłu, współczując jeden drugiemu, kochajcie się jak bracia, bądźcie żałośni, bądźcie uprzejmi; 9* *Nie oddając złem za zło, ani złorzeczeniem za złorzeczenie, ale przeciwnie błogosławiąc; wiedząc, że jesteście do tego powołani, abyście odziedziczyli błogosławieństwo. 10* *Albowiem kto chce miłować żywot, a widzieć dni dobre, niech powstrzyma język swój od złego, a wargi swoje, aby nie mówiły zdrady; 11* *Niech unika złego, a czyni dobrze; niech szuka pokoju, a dąży do niego.*

12 *Albowiem oczy Pańskie są nad sprawiedliwymi, a uszy jego otwarte na modlitwy ich; ale oblicze Pańskie przeciwko tym, którzy czynią zło. 13* *A któż wam szkodzi, jeśli jesteście naśladowcami tego, co jest dobre? 14* *A jeśli cierpicie dla sprawiedliwości, szczęśliwi jesteście; a nie bójcie się strachu ich, ani się trwożcie.*

15 *Ale uświęćcie Pana Boga w sercach waszych i bądźcie zawsze gotowi dać odpowiedź każdemu, kto pyta was o powód nadziei, która jest w was, z łagodnością i bojaźnią:*

Mam nadzieję, że te siostry wygłosiły dobre kazanie tym mężczyznom, którzy je ścinali. Ale widzisz, problem polega na tym, że zazwyczaj zawadzimy naszą wiarę w takich okolicznościach i patrzymy na same

okoliczności. Ale jeśli głosisz, to idziesz w Jego ramiona jako męczennik, prawda? Nie tylko jako osoba porąbana na kawałki z powodu różnic politycznych. Więc daj mu kawałek swojego umysłu i niech to będzie umysł Chrystusa. Pamiętam, jak wiele lat temu pewna kobieta powiedziała, że mężczyzna wszedł do domu i strzelił do jej męża. Wyszedł przez okno i był gotowy zastrzelić kobietę. A ona po prostu zaczęła mówić o Panu Jezusie, a on przypomniał sobie swoją młodość i nie zastrzelił jej; po prostu wyszedł z domu. Bądź więc taki, dobrze?

16 *Mając sumienie dobre, aby się wstydziła, gdy źle o was mówią, jako o złoczyńcach, którzy fałszywie oskarżają dobre postępowanie wasze w Chrystusie. 17* *Albowiem lepiej jest, jeśli taka jest wola Boża, abyście cierpieli za dobre uczynki, niż za złe.*

Czyste myśli tworzą atmosferę świętości i trzeźwości, które krystalizują się w nawyki uświęcenia i samokontroli, które następnie utrwalają się w okolicznościach odpoczynku i pokoju. Czyste myśli, czym one są? Bóg jest wielki. Bóg jest dobry. Dziękuję Ci, Jezu.

1 *Tesaloniczan 5:23* *A sam Bóg pokoju uświęca was całkowicie; i modlę się do Boga, aby cały wasz duch, dusza i ciało pozostały nienagane aż do przyjścia (Parousia) naszego Pana Jezusa Chrystusa.*

Pismo Święte mówi nam, że w jakiś sposób zostaniemy zachowani w czasie Jego Paruzji. To zachowanie można zobaczyć w **1 Jana 1: 7** *Ale jeśli chodzicie w światłości, jak On jest w światłości, krew Jezusa oczyszcza was od wszelkiego grzechu.* To jest to, co cię zachowa, chodzenie w światłości jest tym, co to czyni. I zauważ, On robi to dla ciebie.

Rzymian 6:17-19 *Ale Bogu niech będą dzięki, że byliście sługami grzechu, ale byliście posłuszni z serca tej formie nauki, która została wam przekazana .* Posłuszni z serca. Czego? Doktrynie. To właśnie czyni. **18** *Będąc wtedy uwolnieni od grzechu (Kiedy? Kiedy uwierzyliście z serca), staliście się sługami prawości.* (Stajecie się sługami prawego myślenia, tym jest prawość lub sprawiedliwość).

19 *Mówię w sposób ludzki z powodu słabości waszego ciała; bo jak oddaliście swoje członki sługom nieczystości i nieprawości w nieprawości; tak teraz oddajcie swoje członki sługom prawości w świętości.*

Pozwól, że powiem to w ten sposób: Był czas, kiedy poddawałeś się tym rzeczom, które nie były właściwe, ale teraz poddajesz swoje naczynie temu, co jest właściwe, a to przynosi świętość, a to przynosi życie w pokoju i odpoczynku.

Pochylmy głowy w modlitwie.

Łaskawy Ojczy, jesteśmy tak wdzięczni, Panie, że wszystko jest w myślach naszego umysłu. Jeśli tylko myślimy, Panie, o Tobie, myślimy o sprawiedliwych myślach, myślimy o miłosierdziu wobec innych, myślimy o łasce wobec innych, sprowadza to z powrotem łaskę i pokój.

Tak więc, Ojczy, po prostu powierzamy Ci nasze życie. Modlimy się w Imię Jezusa. Amen. Amen.